

Pani Sabina po wyzdrowieniu z Covid-19 w ciąży, urodziła zdrowe dziecko

2020-05-07

Sabina Jaguszewska z Kurzętnika urodziła córeczkę o godz. 1.05 nad ranem w niedzielę 3 maja.. – Poród metodą cesarskiego cięcia przeprowadziła dr Alicja Mankiewicz – informuje dr hab. n. med. Tomasz Waśniewski, ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego WSS w Olsztynie. – Zdecydowaliśmy o zastosowaniu tej metody z powodów położniczych. Wszystko przebiegło sprawnie, a zarówno mama, jak i mała Urszulka czują się dobrze.

Pani Sabina została przewieziona do Szpitala Wojewódzkiego ze Szpitala Jednoimiennego w Ostródzie, gdzie na oddziale zakaźnym leczyła się z zakażenia Covid-19.- Leczył się tam również mój mąż, więc było mi łatwiej znieść pobyt – mówi szczęśliwa mama Urszulki. – Świetną opiekę zapewnili mi również lekarze i pielęgniarki z ostródzkiego szpitala. Bardzo dziękuję dr Piotrowi Kocbachowi, ordynatorowi oddziału zakaźnego oraz pracującemu pod jego kierownictwem zespołowi ginekologów.

Ważną rolę lekarzy z Ostródy podkreśla także dr Tomasz Waśniewski. – To dzięki nim mogliśmy skutecznie zaopiekować się pacjentką – mówi.

Do Oddziału Ginekologiczno-Położniczego w Szpitalu Wojewódzkim pacjentka została przyjęta 9 kwietnia. – Bezpośrednio przed przyjęciem wykonano u pani Sabiny dwa testy na obecność koronawirusa, które dały wynik negatywny – relacjonuje dr Tomasz Waśniewski. – Zastosowaliśmy odpowiednie procedury izolacyjne i środki ochrony osobistej przewidziane w takich sytuacjach.

Następne tygodnie pani Sabina spędziła w Oddziale Ginekologiczno-Położniczym, pod opieką lekarzy i położnych. – Zdecydowaliśmy o terminie porodu metodą cięcia cesarskiego i przeprowadziliśmy go nad ranem w ostatnią niedzielę – dodaje dr n.med. Janina Lipińska, zastępca ordynatora Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, która opiekowała się pierwszą pacjentką wyleczoną z koronawirusa, mającą urodzić w Szpitalu Wojewódzkim.

Sabina Jaguszewska, z którą rozmawialiśmy w czwartek 7 maja rano mówi, że czuje się bardzo dobrze. Opiekuje się córeczką, która przebywa z nią w jednej sali. – Nie mogę nadziwić, że Urszulka zmienia się z każdym dniem. Najważniejsze, że jest zdrowa – mówi z uśmiechem. – To był mój pierwszy poród i mam nadzieję nie ostatni. Przy kolejnym chciałabym również być pod opieką lekarzy i położnych ze Szpitala Wojewódzkiego, którzy zapewnili mi wszystko, czego potrzebowałam. Nie mogłam trafić lepiej – dodaje.



pacjentka_z_corka.JPG